

Wyrok z dnia 25 maja 2010 r.

I PK 190/09

1. W sprawie ze stosunku pracy, w której powód domaga się odszkodowania za wydanie przez pracodawcę wadliwego świadectwa pracy, czy też świadectwa pracy w szczególnych warunkach, powodującego zaniżenie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, sąd pracy nie jest związany ustaleniem dotyczącym charakteru wykonywanej pracy w prawomocnym wyroku sądu ubezpieczeń społecznych określającym wysokość świadczenia.

2. Odszkodowanie zasądzone z tytułu nienależytego wykonania przez pracodawcę obowiązku wystawienia dokumentu w celu udowodnienia pracy górniczej ma wyrównać szkodę polegającą na zaniżeniu wysokości emerytury pozostającej do dyspozycji poszkodowanego (netto), a więc po potrąceniu podatku dochodowego.

3. Pracodawca (były pracodawca) nie jest zainteresowanym w sprawie o emeryturę lub o wysokość tego świadczenia (art. 477¹¹ § 2 k.p.c.).

4. Roszczenie o odszkodowanie dochodzone na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p., mające zrekompensować szkodę w postaci zaniżonej emerytury (na skutek wydania wadliwego świadectwa pracy), nie jest roszczeniem okresowym (art. 118 k.c.).

Przewodniczący SSN Romualda Spyt (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Małgorzata Gersdorf, Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 maja 2010 r. sprawy z powództwa Henryka M. przeciwko PGE Kopalni Węgla Brunatnego B. SA w R. o odszkodowanie, na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 27 maja 2009 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

W pozwie z dnia 18 sierpnia 2008 r. skierowanym przeciwko PGE Kopalni Węgla Brunatnego „B.” SA w R. powód Henryk M. wniósł o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania w kwocie 26.379,00 zł z ustawowymi z odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem utraconych dochodów z emerytury.

W uzasadnieniu pozwu podał, iż w okresie od sierpnia 2004 r. do lutego 2007 r. otrzymywał emeryturę w niższej wysokości, zaś winę za taki stan rzeczy ponosi pozwana Spółka, która w wydanym mu świadectwie pracy nie wskazała, iż wykonywał pracę górniczą w wymiarze półtorakrotnym.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Bełchatowie wyrokiem z dnia 17 lutego 2009 r. zasądził od pozwanego PGE Kopalni Węgla SA w R. na rzecz powoda Henryka M. kwotę 22.930,64 zł brutto z ustawowymi odsetkami od dnia 18 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Sąd ustalił, że Henryk M. był pracownikiem Kopalni BOT Węgla Brunatnego „B.” SA w R. w okresie od 4 lipca 1978 r. do 16 lipca 2004 r. W czasie zatrudnienia pracował na stanowiskach: elektromontera, elektromontera górnictwa odkrywkowego, elektromontera przenośników wielkogabarytowych, elektromontera koparek wielonaczyniowych i zwałowarek, automatyka. Stosunek pracy łączący powoda z pozwanym pracodawcą został rozwiązany za porozumieniem stron. Pozwany pracodawca wystawił powodowi świadectwo wykonywania pracy górniczej, w którym wskazał, że powód w okresie zatrudnienia wykonywał pracę górniczą na stanowisku elektromontera, kwalifikowaną z przelicznikiem 1,2. Takie same zapisy zamieszczono w wydanym powodowi świadectwie pracy za okres zatrudnienia w pozwanej Kopalni. Od rozwiązania stosunku pracy Henryk M. pobiera emeryturę. Przy obliczaniu wysokości emerytury Zakład Ubezpieczeń Społecznych uwzględnił dane dotyczące pracy górniczej zawarte w wystawionych przez pozwaną Spółkę świadectwach, w tym zaliczył powodowi okres pracy górniczej z przelicznikiem 1,2 w liczbie 292 miesięcy.

W marcu 2007 r. Henryk M. złożył wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o przeliczenie emerytury z uwzględnieniem przelicznika 1,8. Otrzymał decyzję odmowną, od której wniósł odwołanie do Sądu Okręgowego w Gliwicach. Wyrokiem z dnia 17 października 2007 r. Sąd ten zmienił zaskarżoną decyzję i przeliczył powodowi w wymiarze po 1,8 okres pracy górniczej od 4 lipca 1978 r. do 26 września

2000 r. oraz od 28 września 2000 r. do 30 czerwca 2004 r. Decyzją z dnia 14 stycznia 2008 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił wysokość emerytury powoda, uwzględniając prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach. Przy uwzględnieniu okresów pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 17 października 2007 r. wysokość emerytury stanowiłaby: w okresie od sierpnia 2004 r. do lutego 2006 r. kwotę 2.926,95 zł miesięcznie, a w okresie od marca 2006 r. do lutego 2007 r. kwotę 3.108,42 zł miesięcznie. Różnica pomiędzy wysokością emerytury z uwzględnieniem pracy w wymiarze półtorakrotnym, a wysokością pobranej przez powoda emerytury w okresie od sierpnia 2004 r. do lutego 2007 r. stanowi kwotę 22.930,64 zł.

Sąd pierwszej instancji dokonał analizy art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227), obowiązującego w okresie składania wniosku o emeryturę, dotyczącego ustalania prawa do górniczej emerytury i uznał, że pozwana Spółka nieprawidłowo określiła charakter pracy górniczej wykonywanej przez powoda, nie zakwalifikowała jego pracy w wymiarze półtorakrotnym. Zostało to potwierdzone wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 17 października 2007 r., a następnie decyzją ZUS z dnia 14 stycznia 2008 r. o przeliczeniu wysokości emerytury. Zdaniem Sądu Rejonowego, powód wykazał, iż poniósł szkodę w postaci obniżonej wysokości emerytury w związku z wystawieniem przez pracodawcę świadectwa pracy górniczej i świadectwa pracy, zawierających nieprawidłowe informacje o charakterze wykonywanej przez powoda pracy górniczej, które stały się podstawą do ustalenia wysokości emerytury przez organ rentowy. Odnosząc się do zarzutu pozwanej, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych odpowiada za wadliwość decyzji, zgodnie z koncepcją obiektywnej błędności, prezentowaną przez Sąd Najwyższy, nawet jeśli u podstaw błędu leżało zachowanie pracodawcy nienależycie wypełniającego obowiązki z dziedziny ubezpieczeń społecznych, Sąd pierwszej instancji podkreślił, że żaden przepis nie nakłada na organ rentowy obowiązku kontrolowania zgodności zapisów zawartych w świadectwie pracy z danymi zawartymi w znajdującej się w posiadaniu pracodawcy dokumentacji związanej z wykonywaniem pracy górniczej. Wskazując na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy uznał, że przepis art. 471 k.c. stanowi podstawę dochodzenia przez pracowników roszczeń odszkodowawczych od pracodawców z tytułu otrzymania niższego świadczenia emerytalnego wskutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pracodawcę. Źró-

dłem stosunku zobowiązaniowego pomiędzy powodem i pozwaną spółką jest przepis 125a ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Pracownik otrzymujący od pracodawcy dokumenty stanowiące podstawę do ustalenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego ma prawo uważać, że takie dokumenty zostały wydane zgodnie z obowiązującym prawem.

Sąd pierwszej instancji uznał także, że odpowiedzialność pozwanego pracodawcy według przepisów prawa cywilnego uzasadnia zastosowanie przepisów tego prawa do oceny przedawnienia, a zatem w rozpoznawanej sprawie zastosowanie znajdą reguły ogólne i 10-letni okres przedawnienia z art. 118 k.c. w związku z art. 120 k.c. Podkreślił ponadto, że roszczenie powoda nie jest roszczeniem ze stosunku pracy, powód bowiem nie dochodzi sprostowania świadectwa pracy, ani sprostowania świadectwa wykonywania pracy górniczej, a odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku wystawienia wadliwego świadectwa pracy (art. 99 § 1 i 2 k.p.), inną niż utrata zarobków w związku z pozostawaniem bez pracy. Podstawę jego roszczenia stanowią przepisy Kodeksu cywilnego.

Pełnomocnik strony pozwanej zaskarżył ten wyrok w całości apelacją, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b oraz art. 133 ust. 1 z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) - przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wydanie błędnej decyzji emerytalnej oraz że nie jest zobowiązany do wypłaty wyrównania zaniżonego świadczenia emerytalnego za okres 3 lat bezpośrednio poprzedzających miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy; art. 471 k.c. - poprzez przyjęcie, iż to pracodawca nienależycie wykonał swoje obowiązki związane z wydaniem powodowi świadectwa pracy; art. 118 k.c. - poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż w niniejszej sprawie nie będą miały zastosowania okresy przedawnienia właściwe dla świadczeń okresowych. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia określonego w art. 291 § 1 k.p.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 27 maja 2009 r. oddalił apelację. W uzasadnieniu Sąd drugiej instancji, przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące obowiązków pracodawcy związanych z wystawianiem świadectw pracy i jego odpowiedzialności z

tytułu niewykonania lub naruszenia tych obowiązków, stwierdził, że Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, iż w przedmiotowej sprawie pozwany pracodawca ponosi odpowiedzialność opartą na art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. z tytułu wystawienia wadliwego świadectwa pracy. Uznał także za słuszne stanowisko Sądu pierwszej instancji, że nie jest dopuszczalne obciążanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych skutkami błędów innych instytucji, w szczególności zakładów pracy (pracodawców), które nienależycie wykonały swoje obowiązki. Odnosząc się do zarzutów przedawnienia, Sąd Okręgowy wskazał, że przesłanki i terminy przedawnienia roszczeń zależą od wyboru podstawy odpowiedzialności. Zatem skoro pozwany pracodawca ponosi odpowiedzialność na podstawie zasad prawa cywilnego, to do przedawnienia roszczeń powoda mają zastosowanie przepisy części ogólnej Kodeksu cywilnego (art. 117 - 125 k.c.). W kontekście charakteru dochodzonego świadczenia Sąd drugiej instancji stwierdził, że o ile na organie rentowym ciąży obowiązek wypłaty świadczeń okresowych, o tyle pozwany pracodawca był zobligowany nie do świadczeń okresowych w znaczeniu wyżej zdefiniowanym. Zachowanie pozwanego było innego rodzaju, a jego istota sprowadzała się do wystawienia nieprawidłowego dokumentu.

Wyrok ten strona pozwana zaskarżyła skargą kasacyjną w całości, wnosząc o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego uchylenie w całości i zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenia prawa materialnego poprzez: niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c. w związku z art. 471 k.c. - poprzez przyjęcie, że powód wykazał, iż skarżący nienależycie wykonał swoje zobowiązanie związane z prowadzeniem dokumentacji pracowniczej, wydając mu świadectwo pracy nieuwzględniające pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, a także poprzez przyjęcie, że powód wykazał istnienie adekwatnego związku przyczynowego między nieprawidłowym prowadzeniem dokumentacji pracowniczej i wydaniem mu takiego świadectwa a szkodą; niewłaściwe zastosowanie art. 471 k.c. - poprzez przyjęcie, że skarżący, wydając świadectwo pracy górniczej z określeniem stanowisk pracy zgodnie z brzmieniem rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8), w sposób nienależyty wykonał swoje zobowiązanie prowadzenia dokumentacji pracowniczej, a także przyjęcie, iż uczynił

to w sposób zawiniony; niewłaściwe zastosowanie art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. - poprzez przyjęcie istnienia adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem przez skarżącego świadectwa pracy górniczej nieuwzględniającego pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym a poniesioną przez pracownika szkodą w postaci zaniżenia świadczeń emerytalnych w sytuacji występowania innej okoliczności pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, a polegającej na zwłoce powoda w dochodzeniu emerytury w wymiarze półtorakrotnym spowodowanej brakiem należytej staranności ze strony powoda w prowadzeniu dokumentacji pracowniczej; niewłaściwe zastosowanie art. 365 § 1 k.p.c. - poprzez przyjęcie, że prawomocnym orzeczeniem sądu wydanym w innym postępowaniu, którego stroną nie był skarżący, związany jest także sąd drugiej instancji, niewłaściwe zastosowanie art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. - poprzez niewłaściwe określenie wysokości poniesionej szkody przez uwzględnienie kwot brutto emerytury powoda zamiast kwot netto, niezastosowanie art. 362 k.c. w związku z art. 471 k.c. - poprzez nieuwzględnienie przyczynienia się powoda do szkody przez brak należytej staranności przy składaniu wniosku o emeryturę, zwłokę w złożeniu przez powoda wniosku o przeliczenie świadczenia, a także przez brak odwołania się od decyzji organu rentowego ustalającej wymiar emerytury wskutek wyroku sądowego; niewłaściwe zastosowanie art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS - przez przyjęcie, że organ rentowy nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wydanie błędnej decyzji; błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 291 §1 k.p. w związku z art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. - poprzez przyjęcie, że roszczenie odszkodowawcze z tytułu nienależytego wykonania przez pracodawcę zobowiązania prowadzenia dokumentacji pracowniczej, pozostające w związku ze stosunkiem pracy nie podlega przedawnieniu zgodnie z art. 291 § 1 k.p., ewentualnie błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 118 k.c. - poprzez przyjęcie, że roszczenie powoda jako pozostające w związku ze świadczeniem okresowym nie podlega 3-letniemu przedawnieniu, zgodnie z art. 118 k.c., tak jak świadczenie okresowe. Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, przez niewłaściwe zastosowanie art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez brak oceny dowodu w sprawie, jakim jest wyrok sądu wydany w sprawie, w której skarżący nie uczestniczył.

W uzasadnieniu skargi skarżący wskazał, że to powoda obciąża dowód faktu prawotwórczego, jakim jest nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika, tymczasem powód wykazał w postępowaniu jedynie to, że w innym postępowaniu uznano za wadliwą decyzję odmawiającą mu przeliczenia jego emerytury. W tym innym postępowaniu pozwany nie był stroną, mimo że stosownie do treści art. 477¹¹§ 2 k.p.c. miał status zainteresowanego, a zatem wyrok wydany w tamtej sprawie jest dotknięty nieważnością. Skarżący podkreślił, że powód nie wykazał w żaden sposób, na czym polegało nienależyte wykonanie zobowiązania przez skarżącego. Nie przytoczył żadnych okoliczności faktycznych, z których można by wnioskować, że wykonywał inną pracę niż określona w jego świadectwie pracy, którego *nota bene* nie zakwestionował. Z tego powodu należy uznać, że skoro w kontradiktoryjnym postępowaniu nie zostało wykazane nienależyte wykonanie zobowiązania, „domniemuje się”, że zobowiązanie zostało wykonane prawidłowo.

Zdaniem skarżącego, powód nie wykazał także adekwatnego związku przyczynowego między zarzucanym nienależytym wykonaniem zobowiązania przez skarżącego, a szkodą w postaci zaniżenia świadczenia emerytalnego. Natomiast w adekwatnym związku ze szkodą pozostaje jedynie zaniedbanie odpowiedniej staranności przez powoda, który mógł w odpowiednim czasie zakwestionować informacje zawarte w świadectwie pracy, jeżeli uważał, że dane tam zawarte nie odzwierciedlają prawdziwego stanu rzeczy. Przyczyną szkody jest w ocenie skarżącego bierność powoda w sytuacji, gdy podejrzewał, że zakwalifikowanie jego pracy przez skarżącego zgodnie z rozporządzeniem i wewnętrznymi aktami obowiązującymi u tego ostatniego nie było prawidłowe. Okoliczność ta może w ocenie skarżącego świadczyć także o przyczynieniu się powoda do szkody poprzez brak odpowiedniej zapobiegliwości i staranności w dochodzeniu swoich uprawnień od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Skarżący podniósł ponadto, że sąd pracy nie może opierać się na ustaleniach organu rentowego, a nawet na ustaleniach sądu w innej sprawie, bo dotyczą one uprawnień z zakresu ubezpieczeń społecznych i nie przesądzają charakteru odpowiedzialności innego - niż organ rentowy - podmiotu. Stąd też wyrok w sprawie [...] nie ma charakteru prejudycjalnego w niniejszym postępowaniu

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej wskazano także, że Sąd drugiej instancji, przyjmując ustalenia Sądu pierwszej instancji, nieprawidłowo określił wysokość szkody, gdyż przyznanie powodowi odszkodowania w wysokości różnicy świadczeń

brutto prowadzi *de facto* do naprawienia szkody w wymiarze wyższym niż rzeczywiście poniesiona strata. Skarżący przedstawił także pogląd, że powód przyczynił się do powstania szkody i jej zwiększenia, jeśli złożył wniosek o przeliczenie emerytury dopiero po trzech latach od jej przyznania

Odnosząc się do kwestii ewentualnej odpowiedzialności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, skarżący podniósł, iż organ rentowy nie jest związany kwalifikacją pracy ubezpieczonego dokonaną w świadectwie pracy wystawionym przez pracodawcę. Organ rentowy ma odpowiednie narzędzia do dokonania oceny uprawnień ubezpieczonego do świadczeń emerytalnych. Skoro decyzja organu rentowego była wadliwa i musiała być zmieniona przez organ odwoławczy (sąd), nieprawidłowa jest koncepcja, iż to pracodawca ponieść musi konsekwencje finansowe wadliwej decyzji organu rentowego. Stąd też powołując się na koncepcję obiektywnego błędu organu rentowego prezentowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego, skarżący stwierdził, że decyzja przyznająca powodowi emeryturę była obiektywnie wadliwa, za co odpowiedzialność ponosi organ rentowy.

W odniesieniu do podniesionego przez skarżącego zarzutu przedawnienia z art. 291 §1 k.p. podkreślono, że kwestia przedawnienia została w Kodeksie pracy kompleksowo uregulowana, pokrywając się z uregulowaniami Kodeksu cywilnego (np. przerwanie biegu przedawnienia). Skoro materia ta została kompleksowo uregulowana, nie można stosować w sprawach z zakresu prawa pracy odmiennych - sprzecznych z zasadami prawa pracy - rozwiązań. Ponadto podniesiono, iż szkoda wynikająca z różnicy w świadczeniach okresowych nie powinna podlegać innemu przedawnieniu niż samo świadczenie okresowe, zważywszy na zależność wysokości szkody w każdym miesiącu od wysokości świadczenia okresowego. Wskazywane naruszenie przepisów postępowania wynika z braku oceny dowodu, jakim był wyrok w sprawie [...].

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, choć nie wszystkie jej zarzuty mają usprawiedliwioną podstawę. Postawione w niej zarzuty naruszenia prawa procesowego (art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c.) mają w zasadzie drugorzędne znaczenie. Uzasadniony jest przede wszystkim zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. - przez przyjęcie nienależytego

wykonania zobowiązania przez pozwaną Spółkę dotyczącego wystawienia dokumentu w celu udowodnienia pracy górniczej płynącego z art. 125a ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach FUS, a także z art. 97 § 2 k.p. i uszczegółowionego w § 1 ust. 1 pkt 11 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania (Dz.U. Nr 60, poz. 282 ze zm.) oraz w § 1 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Co do zasady należy zgodzić się z poglądem wyrażanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że pracownik może na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. dochodzić od pracodawcy naprawienia szkody wyrządzonej niewydaniem w terminie lub wydaniem niewłaściwego świadectwa pracy innej niż utrata zarobków w związku z pozostawaniem bez pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 października 2004 r., II PK 36/04, OSNP 2005 nr 8, poz. 106 oraz z dnia 8 października 1999 r., II UKN 259/99, OSNAPiUS 2001 nr 1, poz. 24). W niniejszej sprawie Sąd przyjął nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwaną Spółkę z uwagi na błędną kwalifikację pracy powoda w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty zawartą w świadectwie pracy oraz świadectwie wykonywania pracy górniczej. Podstawą takiego stanowiska musiałoby być w pierwszej kolejności ustalenie, że powód w istocie wykonywał pracę na stanowisku pracy wymienionym w załączniku nr 3 do tego rozporządzenia, którego zabrakło w rozstrzygnięciu Sądu drugiej instancji (podobnie jak w przypadku wyroku Sądu pierwszej instancji). Nie wiadomo też właściwie czy Sąd drugiej instancji w tej kwestii - w oparciu o przepis art. 365 § 1 k.p.c. - przyjął materialnoprawne związanie wyrokiem wydanym przez Sąd Okręgowy w Gliwicach z dnia 17 października 2007 r. [...], czy też powołał ten wyrok jako dowód w sprawie, bowiem nie zostało to wyartykułowane w motywach zaskarżonego wyroku. Natomiast Sąd pierwszej instancji ograniczył się do stwierdzenia, że pozwana Spółka nieprawidłowo określiła charakter pracy górniczej wykonywanej przez powoda, co potwierdza wyrok wydany przez Sąd ubezpieczeń społecznych i wydana w jego wykonaniu decyzja. Podkreślić należy, że w sprawie ze stosunku pracy, w której powód domaga się odszkodowania za wydanie przez pracodawcę wadliwego świa-

dectwa pracy czy też świadczenia pracy w szczególnych warunkach powodującego zaniżenie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, sąd pracy nie jest związany ustaleniem dotyczącym charakteru wykonywanej pracy zawartym w prawomocnym wyroku sądu ubezpieczeń społecznych określającym wysokość świadczenia. Inaczej rzecz ujmując, ustalenie sądu ubezpieczeń społecznych dotyczące wykonywania pracy górniczej uprawniającej do zastosowania przelicznika 1,8 za każdy rok pracy górniczej przy ustalaniu wysokości emerytury nie oznacza, że ustaleniem tym związany jest sąd pracy. Określone w art. 365 § 1 k.p.c. związanie stron, sądów i innych podmiotów i osób treścią prawomocnego orzeczenia wyraża nakaz przyjmowania przez nie, że w objętej nim sytuacji stan prawny przedstawiał się tak, jak to wynika z sentencji wyroku (orzeczenia). Innymi słowy, są one związane dyspozycją konkretnej i indywidualnej normy prawnej wywiezionej przez sąd z przepisów prawnych zawierających normy generalne i abstrakcyjne w procesie subsumcji określonego stanu faktycznego. Zgodnie z ustalonym stanowiskiem orzecznictwa, tak określony zakres związania odnosi się tylko do ostatecznego rezultatu rozstrzygnięcia sądu, ucieleśnionego we wspomnianej wyżej konkretnej i indywidualnej normie prawnej, a nie do jego motywów. W szczególności sąd nie jest związany ustaleniami faktycznymi i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08, LEX nr 513001). Z powyższych względów uznać należy, że podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku jest niewystarczająca do prawidłowej subsumcji normy prawa materialnego. W tym zakresie uzasadniony jest więc zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., lecz zdecydowanie bardziej istotne jest naruszenie prawa materialnego. Nie jest bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 10, s. 541). W takiej sytuacji zarzut naruszenia prawa materialnego ma usprawiedliwioną podstawę.

W kontekście poczynionych wyżej uwag nie jest uprawnione twierdzenie skargi, że wyrok w sprawie VIII U 811/07 zapadł w warunkach nieważności. Zgodnie z art. 477¹¹ § 2 k.p.c. zainteresowanym jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Pracodawca (były pracodawca) nie jest zainteresowanym (w rozumieniu art. 477¹¹ § 2 k.p.c.) w sprawie o emeryturę lub w sprawie o wysokość tego świadczenia, bowiem z rozstrzygnięcia w tej sprawie (w zakresie wynikającym z

decyzji przyznającej świadczenie lub określającej jego wysokość) nie wynikają żadne jego prawa lub obowiązki, skoro pracodawca nie jest płatnikiem tych świadczeń i nie obejmuje go powaga rzeczy osądzonej wyroku sądowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008 r., I UK 79/08, LEX nr 509053).

W podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku brak również istotnych ustaleń dotyczących adekwatnego związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem zobowiązania a poniesioną szkodą. Nie sposób bowiem przyjąć, że taki związek występuje bez przyjrzenia się okolicznościom zaistniałym w konkretnym stanie faktycznym. Przepis art. 94 § 2 k.p. zobowiązuje pracodawcę do podania informacji dotyczących okresu i rodzaju wykonywanej pracy, zajmowanych stanowisk, trybu rozwiązania albo okoliczności wygaśnięcia stosunku pracy, a także innych informacji niezbędnych do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego. Zgodnie natomiast z § 2¹ tego artykułu, pracownik może w ciągu 7 dni od otrzymania świadectwa pracy wystąpić z wnioskiem do pracodawcy o sprostowanie świadectwa. W razie nieuwzględnienia wniosku pracownikowi przysługuje, w ciągu 7 dni od zawiadomienia o odmowie sprostowania świadectwa pracy, prawo wystąpienia z żądaniem jego sprostowania do sądu pracy. W świetle tej regulacji nie można przyjąć, że pracownik nie ma wpływu na treść wydanego świadectwa pracy, które, jego zdaniem, nie odpowiada rzeczywistości, co więcej, w ostateczności kwestionowana treść tego dokumentu podlega ocenie sądu pracy. Z tego względu przyczyny nieskorzystania przez pracownika z przyznanego mu uprawnienia podlegać powinny ocenie tak przy ustalaniu istnienia adekwatnego związku przyczynowego jak i przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Równie nieobojętne dla kwestii przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i zwiększenia jej rozmiaru (art. 362 k.c.) są okoliczności związane ze zwłoką pracownika w dochodzeniu przed organem rentowym świadczenia we właściwej wysokości.

Zgodzić się też należy ze skarżącym, że Sąd drugiej instancji, przyjmując przy ustaleniu wysokości szkody wysokość emerytury brutto, naruszył przepis art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. Zgodnie z tym ostatnim przepisem naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł. Szkodą (kwotą wyjściową, bazową) w tym przypadku byłoby uszczuplenie emerytury pozostającej do dyspozycji poszkodowanego, po potrąceniu podatku dochodowego. Tymczasem zasądzone wyrokiem odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania do wystawienia do-

kumentu w celu udowodnienia pracy górniczej - z mocy art. 21 ust. 1 pkt 3b ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 14, poz. 174 ze zm.) - jest wolne od podatku. Nieuwzględnienie tej okoliczności prowadzi do wzbogacenia powoda o tę część należnego podatku dochodowego, który musiałby odprowadzić w związku ze zwiększeniem kwoty emerytury. W istocie powód uzyskałby więcej, niż by mu się należało, gdyby od samego początku uzyskał emeryturę w wysokości określonej w decyzji organu rentowego z dnia 14 stycznia 2008 r. Odszkodowanie przewyższyłoby poniesioną szkodę.

Nie jest natomiast uzasadniony zarzut naruszenia art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Powoływana w zakresie tego zarzutu koncepcja obiektywnej wadliwości decyzji organu rentowego odnosi się do szczególnej sytuacji, w której do zaniżenia świadczenia dochodzi na skutek błędnej interpretacji obowiązujących przepisów. Przy czym przede wszystkim znajduje ona zastosowanie wtedy, kiedy taka błędna wykładnia zastosowana została przez organ rentowy. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1997 r., III ZP 40/97 (OSNAPiUS 1998 nr 14, poz. 429) stwierdzono, że naruszenie prawa przez organ rentowy wskutek niewłaściwej wykładni obowiązujących przepisów (wykładni pojęcia „faktyczny dochód” użytego w § 1 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 22 lipca 1992 r. w sprawie szczegółowych zasad zawieszania lub zmniejszania emerytury i renty, Dz.U. Nr 58, poz. 290 ze zm.) jest błędem tego organu, którego ujawnienie w rezultacie dokonania prawidłowej wykładni tychże przepisów (przez sam organ rentowy lub przez inny podmiot w sposób wiążący dla organu rentowego), stanowi podstawę do ponownego ustalenia prawa do świadczeń lub ich wysokości na podstawie art. 80 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) i uzasadnia wypłatę tych świadczeń w nowej wysokości w sposób określony w art. 101 ust. 1 pkt 2 tejże ustawy. Z kolei w uchwale z dnia 28 czerwca 2005 r., III UZP 1/05 (OSNP 2005 nr 24, poz. 395) chodziło o błędną interpretację art. 53 ustawy emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 21 ust. 1 pkt 1 tej ustawy. W obu tych przypadkach obiektywna wadliwość decyzji organu rentowego nie miała żadnego związku z działaniem pracodawcy. Wyjątkowo natomiast w uchwale z dnia 12 stycznia 1995 r., II UZP 28/94 (OSNAPiUS 1995 nr 19, poz. 242) do błędu w wykładni prawa doszło jeszcze na etapie ustalania przez pracodawcę należnej wysokości wynagrodzenia; zaniżone

wynagrodzenie wykazane zostało przez pracodawcę w dokumentacji złożonej przy wniosku o emeryturę, a to przekładało się na wysokość świadczenia emerytalnego. Jednakże Sąd Najwyższy podkreślił, że nie doszło do naruszenia obowiązków zakładu pracy określonych w art. 96 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Zaświadczenie o zarobkach dla ustalenia podstawy wymiaru emerytury w momencie jego wystawienia celem dołączenia go do wniosku o przyznanie świadczenia nie było wadliwe - odpowiadało rzeczywistym zarobkom. Dopiero późniejsze zdarzenia (ujawnienie błędnej interpretacji przepisów płacowych dotyczących sędziów przez Ministra Sprawiedliwości i wypłata wyrównania zaniżonego wynagrodzenia za pracę) spowodowały, że ustalona na podstawie tego zaświadczenia wysokość emerytury okazała się zaniżona, a decyzja organu rentowego obiektywnie błędna. Poza tym nie bez znaczenia był fakt odprowadzenia na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych uzupełniających składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu różnicy w wynagrodzeniu wnioskodawcy oraz innych osób w analogicznej sytuacji, za cały okres, za który dokonano podwyższenia wynagrodzenia. Podstawę wymiaru składek w rozpatrywanej sprawie stanowiła kwota wynagrodzenia po jego skorygowaniu. Zdaniem Sądu Najwyższego, wyrównanie składek na ubezpieczenie społeczne za sporny okres i akceptacja tego wyrównania przez organ rentowy bez zmiany podstawy wymiaru emerytury za cały ten okres czyniły decyzję obiektywnie błędną także i w tym aspekcie.

Niniejsza sprawa, przynajmniej na tym etapie, nie dotyczy wystawienia przez pracodawcę świadectwa pracy lub świadectwa wykonywania pracy górniczej o niewłaściwej treści na skutek błędnej interpretacji przepisów dotyczących okresów pracy górniczej. Nie jest też tak, że na skutek dostrzeżenia tego błędu dojdzie do zwiększenia podstawy wymiaru opłaconych składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (na skutek wyrównania wynagrodzenia za pracę). Powoływane zatem uchwały Sądu Najwyższego są nieadekwatne do stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Nie ma też racji skarżący, kwestionując stanowisko Sądu drugiej instancji odnośnie do przedawnienia odszkodowania. Nie ma w niniejszej sprawie zastosowania przepis art. 291 § 1 k.p. Sąd Najwyższy podziela stanowisko wyrażone w wyroku z dnia 28 sierpnia 2007 r., II PK 5/07 (OSNP 2008 nr 19-20, poz. 285), że podstawa prawna roszczenia majątkowego określa termin jego przedawnienia. Sąd Najwyższy nigdy nie miał wątpliwości, że roszczenia odszkodowawcze pracowników przeciwko pracodawcy (byłemu pracodawcy) oparte na przepisach prawa cywilnego, a więc

mających zastosowanie w sprawach z zakresu prawa pracy na mocy art. 300 k.p., przedawniają się według reguł wskazanych w przepisach Kodeksu cywilnego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 maja 2009 r., I PK 13/09, LEX nr 513012, z dnia 15 listopada 2007 r., II PK 62/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 4, z dnia 25 października 2007 r., II PK 78/07, LEX nr 390141, z dnia 21 grudnia 2004 r., I PK 122/04, OSNP 2005 nr 24, poz. 390, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2008 r., I PK 300/07, LEX nr 465856). Skarżący zdaje się przedstawiać tezę, że przydanie sprawie przymiotu sprawy z zakresu prawa pracy uzasadnia zastosowanie terminu przedawnienia określonego w Kodeksie pracy (niezależnie od materialnoprawnej podstawy roszczenia) i uzasadnia ją powołaniem się na pogląd wyrażony w przywołanym w skardze wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2007 r., II PK 25/07 (OSNP 2008 nr 17-18, poz. 725). Zgodnie z jego tezą sprawa o roszczenie pracownika z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych jest sprawą z zakresu prawa pracy; roszczenie to podlega przedawnieniu, jak roszczenie ze stosunku pracy. Nie oznacza to ani potwierdzenia stanowiska skarżącego o niejednolitości orzecznictwa, ani też poglądu zgodnego z tezą prezentowaną przez skarżącego. W przedstawionym stanowisku przyjęto trzyletni termin przedawnienia z art. 291 § 1 k.p. nie dlatego, że sprawa została zakwalifikowana jako sprawa z zakresu prawa pracy. Wręcz odwrotnie, Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył, że rozróżnienie na roszczenia ze stosunku pracy i roszczenia z nim związane ma swą genezę w procedurze, a nie w prawie materialnym. Chodzi o procesowy zakres sprawy z zakresu prawa pracy, która obejmuje sprawy o roszczenia ze stosunku pracy lub z nim związane (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.). Czym innym jest kwestia materialnoprawna dotycząca przedawnienia. Natomiast przepis art. 291 § 1 k.p. miał w tej sprawie zastosowanie dlatego, że jej przedmiotem było roszczenie pracownika o świadczenie z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych na podstawie ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (jednolity tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 70, poz. 335 ze zm.), niemającej samodzielnej regulacji odnoszącej się do przedawnienia i będącej elementem systemu prawa pracy, co przesądziło o charakterze wynikającego z niej roszczenia determinującego zarazem jego przedawnienie.

Nie można zaaprobować stanowiska skarżącego, że roszczenie o odszkodowanie powinno podlegać trzyletniemu przedawnieniu jak roszczenie okresowe (art. 118 *in fine* k.c.). Odszkodowanie z art. 471 k.c. z zasady nie jest roszczeniem okresowym przede wszystkim dlatego, że w ramach tego stosunku zobowiązaniowego

dłużnik ma spełnić jedno świadczenie, a nie wiele świadczeń jednorazowych w określonych, regularnych odstępach czasu. W niniejszym przypadku każdorazowe (co-miesięczne) wypłacenie emerytury w zaniżonej wysokości powoduje powstanie odrębnej, kolejno występującej szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2007 r., II PK 5/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 285). Zatem z jednego zdarzenia powstaje co pewien czas odrębna szkoda majątkowa wyrażająca się w różnicy między emeryturą wypłaconą a należną. Suma tych różnic składa się na wysokość odszkodowania, co nie oznacza, że odszkodowanie nabiera charakteru świadczenia okresowego. Powtarzalność odrębnych szkód przekłada się na zwiększenie należnego odszkodowania tylko z tego względu, że szkody te objęte zostały jednym pozwem. Orzeczenie o obowiązku wyrównania jednostkowej szkody (za każdy miesiąc) oceniane jest odrębnie i samoistnie oraz nie określa stosunku zobowiązaniowego na przyszłość. Dlatego też nie jest uzasadnione w niniejszej sprawie odwoływanie się do wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 2 grudnia 1970 r., II PR 251/70 (LEX nr 14103) oraz z dnia 3 marca 1972 r., II PR 423/71 (OSP 1973 nr 2, poz. 30), które dotyczą przedawnienia roszczenia z art. 907 § 2 k.c., a więc roszczenia o zmianę wysokości lub czasu trwania renty określonej uprzednio, ze skutkiem na przyszłość.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

Notka:

W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10 (OSNP 2011 nr 15-16, poz. 199) Sąd Najwyższy przyjął, że roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p.
